

II Wojewódzka Konferencja „NARKOTYKOWA RZECZYWISTOŚĆ”

Przez dwa dni: 10 i 11 czerwca, Ciechocinek gościł specjalistów w dziedzinie walki z uzależnieniami. Druga już konferencja dawała jej uczestnikom możliwość zdobycia także praktycznej wiedzy w trakcie organizowanych licznych warsztatów. Honorowy patronat nad imprezą objęli Pani Prezydentowa Jolanta Kwaśniewska oraz Marszałek Województwa Kujawsko - Pomorskiego Waldemar Achramowicz.



Uroczyste otwarcie nastąpiło w Teatrze Letnim, podczas tej uroczystości specjalne podziękowania otrzymali organizatorzy konferencji. Burmistrz Leszek Dzierżewicz dziękując Mariuszowi Puzdrowskiemu - komendantowi ciechocińskiego komisariatu, zwrócił uwagę na fakt, że od dwóch lat w Ciechocinku nie tylko mówi się o problemie narkomanii, ale i próbuje się z nim walczyć. Pozostali uczestnicy konferencji podkreślali, że to bardzo ważne, by nie udawać, że problemu nie ma, lub że nas nie dotyczy.

Grzegorz Kasprzycki - Pełnomocnik do spraw Pro-

filaktyki i Przeciwdziałania Uzależnieniom oraz HIV/AIDS przybliżył kondycję organizacji zajmujących się walką z uzależnieniami w województwie kujawsko - pomorskim. List od Jolanty Kwaśniewskiej, która nie mogła uczestniczyć w konferencji, odczytał ks. Arkadiusz Nowak, który w swoim późniejszym wystąpieniu podkreślał jak ważna jest profilaktyka oraz jej systematyczność (w numerze rozmowa z ks. Arkadiuszem Nowakiem). Uroczyste otwarcie konferencji zakończyła pantomima przygotowana przez młodzież z LO w Kcyni.

W trakcie wykładów i warsztatów zaproszeni goście kładli szczególny nacisk na rolę rodziców i rodziny w walce z uzależnieniami. Dr Lech Grodzki z WOTUiW zwracał uwagę na czas poświęcany dzieciom przez rodziców i wpływ tego właśnie na problemy narkotykowe dzieci. Także Henryk Kasprzycki reprezentujący Powrót z „U” podkreślał rolę rodziny w zdrowieniu dziecka uzależnionego od środków psychotropowych. W trakcie wykładu Roberta Rejniaka z PTZN uczestnicy konferencji mogli usłyszeć, jak powinno wyglądać postępowanie rodziców i nauczycieli w momencie, gdy dowiadują się o tym, że dziecko ma problem z narkotykami.

W trakcie drugiego dnia konferencji poświęconego na warsztaty dr Jacek Szczepkowski kładł nacisk na pracę z rodziną, natomiast Lidia Woć przybliżyła uczestnikom procedury oraz postępowania rodziców i nauczycieli we współpracy z policją.

Ciechocińska konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno uczestników jak i specjalistów. Wszyscy zgodnie podkreślali, że chętnie spotkają się w Teatrze Letnim za rok.

Jakub Giza

Miłość, Władza i Mądrość

O tym, że walka z narkomanią nie musi oznaczać walki z wiatrakami przekonywał w trakcie II Wojewódzkiej Konferencji „Narkotykowa Rzeczywistość” ks. Arkadiusz Nowak.. Są jednak podstawy, o których nie można zapominać. To rodzina ma największą rolę do odegrania, szkoła i policja mogą ją wspomagać, ale nie rozwiążą same problemu uzależnień.

Jakub Giza: Proszę księdza, po narkotyki sięgają coraz młodsi ludzie, nawet dzieci ze szkół podstawowych. To przeraża, czy można poradzić sobie z tym problemem?

Ks. Arkadiusz Nowak: Oczywiście, że i mnie to przeraża, ale mam też świadomość, że do tej pory z

tym problemem nie poradziły sobie żadne państwa, ani te wysoko ucywilizowane z wysokim rozwojem gospodarczym, ani te z mniejszym. Nie poradziły sobie, bo nie wyeliminowały narkomanii, bo nie da się tego zrobić. Mimo intensywnych działań profilaktycznych i terapeutycznych można to zjawisko redukować,

natomiast zlikwidować się go nie da. Proszę pamiętać, że narkomania ma różne oblicza i jednym z nich jest narkobiznes. Biznes, na którym zarabia się pieniądze, o których nam się nawet nie śni. To właśnie powoduje, że ludzie próbujący walczyć z narkomanią spotykają z bezwzględnością, bo przez swoje działanie mogą zagrozić tym interesom

Druga sprawa to metody profilaktyczne stosowane na całym świecie przynoszą efekty tylko wtedy, kiedy są realizowane w sposób systematyczny i długofalowy. My jeszcze niestety mamy tendencję do działań akcyjnych, tendencję do mówienia o profilaktyce, ale nie realizowania jej wprost. Często nam się wydaje, że działamy profilaktycznie, gdy realizujemy jakieś jednorazowe akcje, a tak nie jest.

I trzecia sprawa, nawet jeżeli podejmujemy akcje i dochodzimy do wniosku, że miejscem realizacji powinna być szkoła, to szkoła, choć nie może się zwolnić z tego obowiązku i ma ważną rolę do spełnienia to nie jest najważniejszą instytucją. Najważniejsza z punktu widzenia profilaktyki jest rodzina i tam proces profilaktyczny się odbywa w ramach procesu wychowawczego. Jeżeli on jest błędny, to błędna jest też profilaktyka.

J.G.: Czyli brak wychowania w rodzinie to początek drogi do narkotyków?

A.N.: Gdy brak w rodzinie wychowania, to brak profilaktyki, tak naprawdę nie ma jej wtedy i efekty są takie, że dzieci sięgają po narkotyki. Ponieważ są słabe psychicznie, nie mają swojego „mocnego kręgosłupa”, nie są asertywne, nie mają jasno sprecyzowanego systemu wartości. Nie są prospołeczne, mają dużo czasu wolnego najczęściej tylko dla siebie. Są nastawione egoistycznie do życia i to wszystko razem wzięte powoduje, że przypadków eksperymentowania z narkotykami mamy coraz więcej. A potem siłą rzeczy i osób

uzależnionych. Do tego możemy dodać prozaiczne powody takie jak: moda, oddziaływanie środowiskowe i naturalnie ciekawość.

J.G.: Czy w Polsce umiemy sobie radzić z problemem narkomanii?

A.N.: No niestety, borykamy się w naszym państwie z biedą i ta bieda też jest odczuwalna w środkach finansowych przeznaczanych na profilaktykę narkomanii i AIDS centralnie. Trochę lepiej sytuacja wygląda na poziomie lokalnym, ponieważ tu możliwości zastosowania pieniędzy w profilaktyce jest więcej, choćby z „korkowego”. Natomiast pytanie brzmi, na ile władze samorządowe są przekonane do potrzeby inwestowania w działania profilaktyczne. To jest praca, którą nieustannie trzeba realizować, żeby przekonywać władze samorządowe, że inwestowanie w profilaktykę naprawdę się opłaca. Nigdy nie jest tak, że można sobie oszczędzać na profilaktyce, bo to przynosi w dalszej perspektywie same straty. Trzeba też zrozumieć, że nie można oczekiwać natychmiastowych efektów działań profilaktycznych.

J.G.: I jak samorządy zdają ten egzamin?

A.N.: Takim dobrym przykładem jest Solec Kujawski, tam ludzie są otwarci na przyjmowanie wszelkich nowych propozycji i podejmują je. To jest dla mnie bardzo cenne, ja wierzę w to, że Ciechocinek będzie drugą taką gminą w tym samym województwie. Gminą, którą będę mógł podawać za przykład, gdy jeżdżę po Polsce. Bo już sam fakt, że po raz drugi odbywa się tu konferencja i nie są to tylko wykłady, ale też warsztaty to już dobrze wróży. Mam nadzieję, że osoby, które się angażują podtrzymają swój zapał na tak wysokim poziomie. Bo z takich działań mogą wyjść tylko dobre rzeczy.

J.G.: Dziękuję bardzo za rozmowę.



fot. Jakub Giza